Dzień 3: **Przyzywajmy z Maryją Ducha Świętego, który rozprasza nasze złudzenia…**

Duch Święty pokazuje nam prawdę o Panu Jezusie i zabiega abyśmy trwali w tej prawdzie.

Jezus jest Prawdziwym Zbawicielem i Jedyną Drogą do Ojca. W Nim jest nasze Życie.

**„Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem”** (J 14, 6).

W dzisiejszym świecie, pełnym zamętu, niepokoju, podziałów, czasem wydaje nam się, że tracimy grunt pod nogami. Jesteśmy zasypywani nadmiarem informacji, wysłuchujemy przeróżnych opinii, często przeciwstawnych, nie wiemy komu ufać, mamy trudności z dokonywaniem wyborów, odczuwamy lęk przed przyszłością. Szatan wysila się, aby przez zamieszania i złudy przeszkodzić nam w drodze do Boga. Złudzenie objawia się tym, że ciemność wydaje się światłością, kłamstwo prawdą, gorycz słodyczą i odwrotnie….

Tak mówi o tym św. Miriam od Jezusa Ukrzyżowanego:

*„Gdy ci mówiłam o duchu świata (…), to dlatego że nadchodzi czas, gdy zazdrość, pycha i egoizm ludzki zapanuje wszędzie, nie będzie już ludzkiego szacunku, tak zło zapanuje; wówczas kary Pana spadną na ziemię, trzeba, aby Jego przyjaciele cierpieli z Nim i pozostali zawieszeni w powietrzu przez wiarę. Powiesz mi: Jak to możliwe, pozostać w powietrzu, nie mając czegoś cielesnego, aby się zaczepić? No cóż, powtarzam ci, to wiara i nadzieja będzie nas trzymała. W tym wieku, który się zaczyna, będą złudzenia, będą dusze, które powiedzą: „Widzę Jezusa, widzę Maryję”; uciekajcie od tych dusz, bo demon króluje wszędzie. On zaczyna od dobra, aby pociągnąć dusze i sprawić, aby wpadły w jego sieci; wówczas bardzo łagodnie odbiera im wzrok. Ale serca prawe nie mogą być zwiedzione; przebiegłość szatana posłuży tylko temu, aby je oczyścić, jak ogień oczyszcza złoto. Uprzedzam cię o tym z góry, bo to nadchodzi i nadejdzie”.*

Co mamy czynić? Potrzebna nam stała więź z Duchem Świętym!

Aby nie ulec pokusom, złudzeniom, duchowi świata potrzebujemy stale wpatrywać się w Jezusa i wsłuchiwać się w głos Ducha Świętego. Duch Święty zapewnia nam bezpośrednią łączność z Wszechmogącym – Ojcem i Synem – w Niebie. Nasz Bóg panuje nad wszystkim, nigdy nie stracił władzy nad światem…. Czy Mu ufasz?

Św. Miriam miała dar rozeznawania duchów i nieustannego wsłuchiwania się w to, co ma do powiedzenia Duch Święty. Sama dręczona przez złego ducha, toczyła nieustanną walkę pozostania wierną do końca…

*„Kiedy jesteście kuszone, gdziekolwiek byście nie były, uklęknijcie przed Panem. Nie wiecie, co dobre, a co złe? Powiedzcie: „Panie, wyrzekam się szatana, jego dzieł, jego ducha, chcę tylko Ciebie i Twojego Ducha”. Zobaczycie, że zawsze będziecie zwyciężać, jeśli jesteście wierne tym słowom”.*

Przyzywajmy Ducha Świętego! Prośmy o dar dobrego rozeznania.

Pokusa szatańska niech będzie okazją do tego, by jeszcze bardziej otworzyć się na Ducha Świętego, by wzywać Jego światła i Jego prowadzenia.

Rozeznawanie musi opierać się na wierze Kościoła i na wzywaniu Ducha Świętego. To On daje nam zdolność rozróżniania tego, co pochodzi od Niego, co z naszej wyobraźni, a co od demona.

Walka z iluzją opiera się na konieczności stanięcia z pokorą w Prawdzie, zawierzeniu się Bożemu miłosierdziu oraz posłuszeństwie Kościołowi.

Przyzywajmy z Maryją Ducha Świętego, abyśmy trzymali się mocno fundamentów naszej wiary – Ewangelii, Sakramentów, nauczania Kościoła.

**Codzienna modlitwa:**

Duchu Święty, natchnij mnie.

Miłości Boża, pochłoń mnie.

Drogą prawdy prowadź mnie!

Maryjo, Matko moja, spójrz na mnie.

Z Jezusem błogosław mnie!

Od wszelkiego zła,

Od wszelkiego złudzenia,

Od wszelkiego niebezpieczeństwa -

zachowaj mnie!

**Świadectwo Piotra S.:**

Takie coś się zrodziło we mnie - dzielenie, świadectwo...

*W tym wieku, który się zaczyna, będą złudzenia, będą dusze, które powiedzą:
„Widzę Jezusa, widzę Maryję”;
uciekajcie od tych dusz, bo demon króluje wszędzie.*
Powyższe zdanie bardzo mnie porusza. Może nie wołam, że widzę Jezusa...widzę Maryję, ale...
W ostatnią niedzielę odwiedziłem moją siostrę i szwagra. Zwykle rozmawiamy o pracy i różnych doświadczeniach, także duchowych. W pewnym momencie podzieliłem się z Nimi refleksją, że mój kolega z pracy, który strasznie przeklinał i dużo palił, a za którego się modliłem, ostatnio zapytany przeze mnie czemu nie idzie palić, odpowiedział - "wiesz, jakieś trzy tygodnie temu wstałem rano i nie miałem ochoty zapalić do południa, potem nie miałem też ochoty zapalić później i kolejnego dnia, więc przestałem." Później, któregoś dnia inny kolega, który siedzi w pracy (przed pandemią) obok mnie, a który gra okrutną muzykę typu hard rock albo trash, czy jakoś tak, za którego się modliłem, zapytany przez innego palacza czy idzie zapalić powiedział, że nie idzie bo przestał palić... Kiedy to usłyszałem poczułem się nieswojo. Palacz zapytał kolegi: Jak to nie palisz, a ten odpowiedział... "wiesz, wstałem rano i jakoś nie chciało mi się palić i tak już któryś dzień..."

Kiedy opowiedziałem to moim bliskim, ogarnęła mnie pycha i powiedziałem, że może powinienem się modlić za ludzi, którzy palą. Na to obydwoje spojrzeli na siebie i powiedzieli: "The Chosen (Wybrany - tytuł filmu)". Pycha rosła…
Siostra mi dała namiary na ten film i kiedy zacząłem go oglądać **strasznie się zdenerwowałem**. Film bardzo dobry, ale w pierwszym odcinku pewien znamienity Żyd Nikodem (ten który spotkał się później z Jezusem) modlił się nad opętaną (Marią Magdaleną) i później ktoś doniósł Mu iż Ona ma się lepiej. Nikodem przypisał sobie zasługę, bo nie wiedział, że spotkała w międzyczasie Jezusa...
To co mnie zdenerwowało, to to że moja siostra i szwagier tak łatwo mnie rozszyfrowali, że przypisałem sobie zasługę, że „okradłem” Pana Boga z chwały. Niestety nie był to pierwszy raz.
Kiedyś powiedziałem komuś, że wyzdrowieje tylko dlatego, że wcześniej tak powiedziałem i wyzdrowiał - i nie widziałem, że „okradłem” Boga.
Kiedyś powiedziałem, że urodzi się dziecko długo oczekiwane i się urodziło - powiedziałem to od siebie - znów „okradłem” Boga.

To Bóg działa przeze mnie, Jemu należy się chwała.
Dobrze jest być posłusznym Duchowi Świętemu i znać swoje miejsce.
Dobrze jest mieć czyste serce i oglądać Prawdę.
Dobrze jest widzieć Jezusa i Maryję.
Dobrze jest powiedzieć: „Panie, wyrzekam się szatana, jego dzieł, jego ducha, chcę tylko Ciebie i Twojego Ducha”.
Dobrze jest mieć siostrę i szwagra, dobrze jest mieć braci i siostry.

Chwała Panu!

Piotrek